GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 94. W Poniedziałek dnia 22. Kwietnia. 1844.

Główny Etat skarbowy za rok 1844.

Podany Mi dnia 23. m. b. ogólny Etat dochodów i wydatków państwa za r. 1844. podpisałem i odsélam go WPanu, abyś go w Zbiorze praw do publicznéj podał wiadomości.

Berlin, dnia 9. Kwietnia 1844. Fryderyk Wilhelm.

Do ministra stanu i skarbu von Bodelschwingh.

Ogólny Etat dochodów i wydatków państwa za r. 1844.

Dochody: ogół Tal.

1) Z administracyi królewszczyzny i borów . . . . 9,924,541 tal.

Stąd odchodzi:

a. w kosztach zawiadowania, ciężarów i podatków 3,261,279 tal.

b. zastrzeżona koronnemu fideikommiss część dochodów, włącznie 73,099 tal. Agio od 548,240 tal. w złocie . . . . 2,573,099 — 5,834,378 —

Przewyżka . . . . 4,090,163.

2) Z abluicyi królewszczyzny i sprzedaży, w celu prędszego umorzenia długów krajowych . . . . 1,000,000.

3) Z administracyj kopalni i salin . . . . 1,607,838 —

koszta administracyjne wynoszą . . . . 507,838 —

Przewyżka . . . . . 1,100,000 —

do tego przewyżki z fabryki porcelany w Berlinie . . . . 17,241 — 1,117,241.

4) Z administracyi poczt . . . . 1,400,000.

5) Z administracyi loteryi . . . . 863,200.

6) Z administracyi poborów i podatków:

a. z podatków od gruntów . . . . 10,427,944 tal.

koszta administracyjne wynoszą . . . . . 585,647 —

Przewyżka . . . . 9,842,307 —

Latus . . . . . . 8,470,604.

Transport . . 8,470,604.

b. klassycznego . . . . 7,188,107 tal.
koszta administracyi . . . . 297,761 —

Przewyżka . . . . . . 6,899,346 tal.

c. podatku od procederów . . . . 2,435,460 —
koszta administracyi wynoszą . . . . 98,491 —

Przewyżka . . . . 2,336,969 —

Ogół poborów stałych . . . 19,069,622 —

d. podatków od dowozów, wywozów, przewozów, drogowego, poborów od płodów krajowych, podatku od żeglugi i użytkowania z portów, kanałów, śluz, mostów i innych zakładów kommunikacyjnych, oraz podatku stemplowego 29,081,434 tal.
koszta administracyjne wynoszą . . . . 3,606,356 —

Przewyżka . . . . 25,475,078 tal.

e. dochodów z przedaży soli 6,981,720
koszta kupna i administracyi wynoszą 2,666,420

4,315,300 —

48,860,000.

7) Z rozmaitych, powyższémi rubrykami nie objętych dochodów . . . . 346,590.

Ogół dochodów . . . 57,677,194.

Wydatki:

1) Na administracyję długów państwa, t. j.
a. na prowizyję od ogólnych i prowincyjalnych długów i na opędzenie kosztow administracyi . . . . 4,961,885 tal.
b. na umorzenie długów . . . . 2,251,115 —

7,213,000 —

c. na prowizye i umorzenie późniéj przyjętych długów prowinc. 40,920 —

7,253,920.

2) Na pensye i płace, t. j.:
a. na etatowe fundusze dla pensyi emerytowanych urzędników i pozostałych po nich wdów i sierot, oraz na inne wsparcia łaski . . . . 985,527 tal.
b. na dożywotnie kompetencye i pensye członków zniesionych duchownych korporacyi; na pensye, polegające na różnych układach państwa i na inne na przyszłość ustać mające płace, jakoto: dożywocia, pensye tymczasowe (Wartegelder), polegające na dawniejszych układach i koncessyach . . . . 1,232,121 —

2,217,648.

3) Na stałe renty:
a. wynagrodzenie za zniesione prawa i użytkowania . . . . . 254,110 —
b. prowizyje od kaucyi urzędników . . . . 211,845 —
c. na opłacanie prowizyi od zabranych kapitałów fundacyi, oraz na opłacanie prowizyi od chwilowych forszusów innych kass królewskich . . . . 358,840 —
d. dodatek dla kassy wdów cywilnéj z gwarancyi z r. 1775 . 310,193 —

1,134,988.

4) Dla rozmaitych władz, jako to:
a. dla Tajnego gabinetu cywilnego . . . . 20,203 —
b. dla biura ministeryum stanu . . . . 64,434 —
c. dla buchhalteryi państwa . . . . 28,219 —
d. dla administracyi skarbu panstwa i mennic . . . . 15,968 —
e. dla archiwum państwa i gabinetu . . . . 10,435 —
f. dla archiwów prowincyalnych . . . . 11,422 —
g. dla Sekretariatu państwa . . . . 23,911 —
h. dla Najwyższéj Izby obrachunkowéj . . . . 123,781 —
i. dla Kommissyi generalnéj orderów . . . . 20,946 —
k. dla biura statystycznego . . . . 11,209 —

330,518.

Latus . . . 10,937,074.

	Transport . . .	10,937,074.
5) Dla ministeryum spraw duchownych naukowych i lekarskich		3,119,940.
6) Dla ministeryum spraw wewnętrznych i dla kommissyi generalnych		2,752,656.
7) Dla ministeryum spraw zagranicznych . . . , ...		729,304.
8) Dla ministeryum wojny i wielkiego wojskowego domu sierot w Poczdamie . .		24,604,208.
9) Dla ministeryum sprawiedliwości i rewizyi praw	5,985,193 tal.	
Z téj summy przez szportły, dochody jurysdykcyjne, itd. pokrywa się	3,707,255 —	
		2,277,938.
10) Dla ministeryum skarbu i generalnéj kassy państwa		158,653.
11) Dla generalnéj administracyi królewszczyzny i borów		99,909.
12) Dla ministeryum skarbu, administracyi handlu i procederów, oraz dla zwyczajnych budów lądowych i wodnych, z wyłączeniem dróg zwirowych . .		2,008,917.
13) Dla tegoż ministeryum na utrzymanie i budowanie dróg zwirowych, włącznie na opłacanie prowizyi i umorzenie kapitałów zaciągniętych dla budowy dróg zwirowych		2,782,800.
14) Dla Naczelnych prezesów i regencyi		1,704,489.
15) Dla stadnin głównych i krajowych		173,306.
16) Na abluicyę małych rent biernych		100,000.
17) Na pokrycie szkody przy przetapianiu zużytych starych pieniędzy		400,000.
18) Na cele dobroczynne i na administracyę spadków w braku prawnych sukcessorów na rząd przechodzących . . . . , ...		16,000.
19) Na nadzwyczajne potrzeby, np. na budowy dróg zwirowych, portów i tym podobne		2,500,000.
20) Fundusz dyspozycyjny na akta łaski		350,000.
21) Na pokrycie niedoboru w dochodach, mianowicie niedoboru który wyniknie z oczekiwanego zniżenia portowego od listów w dochodach pocztowych . .		1,000,000.
22) Na nieprzewidziane wydatki		500,000.
23) Na uzbieranie funduszu pokrycia w celu opędzenia zobowiązań jakich rząd dla budowy kolei żelaznych się podejmie, oraz dla powiększenia głownego rezerwowego kapitału		1,462,000.
	Ogół wydatków	57,677,194.

Berlin, dnia 9. Kwietnia 1844.

(L. S.) Fryderyk Wilhelm.

von Bodelschwingh.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — Wielka zachodzi ciekawość, jaki też koniec weźmie śledztwo rozpoczęte przeciw filozoficznemu wydziałowi z powodu nadwerężenia urzędowéj tajemnicy w sprawie Nauwerka. Ogłoszenie dotyczących aktów sprzeciwia się w rzeczy saméj przepisom. Ustawy nasze są jeszcze tego rodzaju, że tajemnica koniecznym ich jest żywiołem. Ten, który o tajemnicy wie, nie może jéj wydać, a kto jéj nie wie, nie powinien chcieć się o niéj dowiedzieć. To jest prawidłem; kto czyni inaczéj, wykracza przeciw niemu i stanowi wyjątek. Ztąd to tak trudne położenie dziennikarzy, bo o tém, czego niewiedzą a przynajmniéj wiedzieć nie powinni, publiczności donosić mają. Tu deszcz a tu rynna! Powiadają, że niektórzy liberalni członkowie fakultetu dokument ten stałemu korrespondentowi nowéj gazety hamburskiéj, studentowi, do ogłoszenia poddali. Słuchano już niektórych studentów.

Poseł nasz w Lizbonie, Hr. Raczyński, na wiosnę r. b. na czas niejaki tu przybędzie. Podczas jego obecności może położony będzie kamień węgielny pod budowę gmachu królewskiego, który na placu mustry przed bramą brandenburską dla umieszczenia tam galeryi obrazów darowanéj przez hrabiego rządowi pruskiemu, wystawić mają. Galerya nosić będzie nazwę dawcy daru.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 8. Kwietnia.

Nadaremnie przechodził najwyższy zarząd szkół w Królestwie polskim do rąk kilku znakomitych mężów; zmiany, które oni czynili, nie miały tego skutku, który sobie zamierzo-

no, aż nareszcie General-Lejtnant Okunieff, mąż w każdym względzie światły i jako taktyczny autor nawet poza granicą swego kraju sławny, objął najwyższy zarząd tutejszego wychowania publicznego. Z niemiecką oświatą dokładnie obznajmiony, w czasie długiego pobytu w Niemczech głęboko się wpatrzywszy w tameczne stósunki szkólne, wziął się z zapałem do dzieła. Nie mając bynajmniej większych zasobów pieniężnych, aniżeli poprzednicy jego, założył nietylko kilka nowych gimnazyów i instytutów naukowych wszelkiego rodzaju, ale nadto polepszył także położenie professorów i umieścił wszędzie zdatnych i stósownych ludzi. Od roku do roku rozszerza się miara wiadomości, które uczniowie posiadać muszą, a to tak dalece, że dziś, dopiero w lat kilka, uczeń ówczesny klassy najwyższéj ledwoby za kursem klassy trzeciéj od dołu zdążyć mógł. Języki starożytne, które całkiem były zaniedbane, zostały znów uwzględnione, lubo bez nadwerężenia nauki języków nowszych, mianowicie zaś znajomość języka ojczystego, polskiego, głównym się stała przedmiotem. Jakoż nie długo pokazały się owoce. Klassy, niegdyś mało co i tylko przez dzieci uboższego stanu średniego odwiedzane (ponieważ w każdym domu trzymano guwernerów) zapełniły się zwolna; z czasem wysłał także bogatszy obywatel i szlachcic synów swoich do szkół, nabrawszy do nich nieco lepszego zaufania. Liczba zatém uczniów jest teraz trzy razy większa, i życzyćby sobie wszyscy powinni, aby kurator teraźniejszy długo jeszcze przy urzędzie pozostał, na którym, wspierany od Księcia Paszkiewicza, nieodmawiającego pomocy swéj żadnemu użytecznemu projektowi, tak się zasłużył około sprawy wychowania. Wszakże słychać na nieszczęście, że tenże do wyższego urzędu powołany został; gdyby się wieść ta potwierdzić miała, łatwoby już było następcy iść śladem swego przewodnika.

Z dnia 17. Kwietnia.

Najjaśniejszy Pan chcąc przynieść ulgę mieszkańcom Królestwa Polskiego, w uiszczaniu się z przypadających od nich dla skarbu należności, oraz przyśpieszyć spłacenie uznanych do byłego Rządu Xięstwa Warszawskiego pretensyi, w dalszym ciągu Ukazu Swego z dnia 21. Maja (2. Czerwca) 1840. roku, rozkazać raczył: iż dozwolone dłużnikom skarbu Królestwa spłacenie zaległości, należących po koniec roku 1837., dowodami Komissyi Centralnej likwidacyi i assekuracyami skarbowemi wystawionemi na pretensye do rządu byłego Xięstwa Warszawskiego, rozciągnąć raczył do wszystkich, bez wyłączenia, zaległości skarbowych, za całą przeszłość, po koniec roku 1840.; iż wszelkie wpływy na rachunek powyższych zaległości, przed lub po ogłoszeniu niniejszego Ukazu, do jakichkolwiek kass skarbowych, lub pod opieką rządu zostających, w gotowiźnie wniesione i w depozycie zatrzymane, nie mają być kontrybuentom w zamian za pomienione papiery zwracane.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 4. Kwietnia.

Następni urzędnicy, którzy obok gorliwego i nienagannego pełnienia obowiązków, wysłużyli prawem ustanowione zakresy, zostają podniesieni do rang: Radzcy Stanu, Radzcy Kollegialni: (w liczbie innych), Professor zwyczajny Charkowskiego Uniwersytetu, Alexander Mickiewicz; byli Profesorowie zwyczajni skasowanéj Wileńskiéj medyczno-chirurgicznéj akademii, Józef Korzeniewski i Adam Adamowicz. — Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Kassyer izby skarbowéj Wołyńskiéj, Jan Wołkow; Doktorowie medycyny: Starszy lekarz zakładów Mohylewskiego Urzędu Powszechnéj opieki, Andrzéj Wysokiński; doktor powiatowy Bielecki, Wincenty Juchniewicz; Starszy nauczyciel 2. Kijowskiego gimnazyum, Hieronim Kryłowski, i Sprawujący obowiązki Witebskiego Gubernialnego Pocztmistrza, Kozmas Korycki.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 12. Kwietnia.

W Rive de Gier spokojność przywróconą została, robotnicy wszakże dotąd prac swych nie rozpoczęli na nowo, chociaż towarzystwa ofiarowały się przywrócić im tęż samą płacę jaką pobierali przed zajściem ostatnich dni. Robotnicy nie żądają wprawdzie podwyższenia płacy, wnieśli wszakże, aby płaca ta postanowioną była taryfą podpisaną przez właścicieli. Uskarżali się oni przedewszystkiem na złą administracyę kass oszczędności i żądają utworzenia Jury z osób znających się na rzeczy, któreby wzięło pod rozwagę wszelkie wnioski tyczące się płacy robotników. Domagają się zarazem, by im płacono nie co miesiąc ale co dwa tygodnie, ażeby olej, który wypotrzebują przy swych robotach przez właścicieli kopalni dostarczanym bywał, co czyni dziennie 20 do 25 centymów, nareszcie ażeby praca ich, jak się to po niektórych kopalniach dzieje nie bywała przedłużona z 10 godzin do 12 a czasem i 14 bez podwyższenia płacy.

Od czasu jak Konstytucyonista cenę

swego abonowania zmniejszył o połowę, do dawniejszych abonentów dostał 2500 nowych, tak iż całkowita ich liczba wynosi 5500. Oprócz tego codziennie liczba ta się zwiększa. Miał on jak wiadomo dawniéj 22,000 abonentów, którzy wszakże o tyle się zmniejszyli od czasu jak nastały dzienniki 40 frankowe. Zdaje się, iż teraz znów wielu do niego się wraca. Nie wiadomo wprawdzie dotąd, które dzienniki stracą przez to, Siècle wszakże przedewszystkiém zagrożonym się być zdaje, ktorego najwięcéj utrzymuje feuilleton jego, redakcya polityczna bowiem całkiem jest bez wartości, i może tylko redakcya Patrie idzie po niéj. Nowa administracya Konstytucyonisty rachuje bardzo na współdziałanie pozyskanych autorów pierwszego rzędu dla swego feuilletonu. Między nimi znajdują się Alfred Mussat, Jerzy Sand, Eugeniusz Sue i wielu innych. Jak jednak trudną jest rzeczą, zyskać coś przy niskiéj 40 frankowéj cenie, pokazuje najlepiéj Siècle, który bynajmniéj żadnych świetnych nie robi interesów, chociaż liczy 36—37000 abonentów. Musi on codziennie dwa razy być układanym, co ogromne sprawia koszta, a oprócz tego stempel nadzwyczajne pochłania summy.

Dzisiejsze dzienniki potwierdzają wczoraj już chodzącą pogłoskę, iż przybyły przed kilku dniami Adjutant Admirała Dupetit-Thouars od przybycia swego dotąd jeszcze trzymanym jest w ministeryum marynarki, i że przyjaciołom jego i krewnym nie wolno go odwiedzać. Kilku Deputowanych oppozycyi zgromadziło dzisiaj swych przyjaciół politycznych w celu naradzania się, jakimby sposobem można spowodować ministeryum do dania objaśnienia w sprawie sekwestracyjnéj Porucznika Reine i depeszów przywiezionych przez niego. Udzielona na wczorajszém posiedzeniu Izby Parów odpowiedź Ministra marynarki na pytanie Księcia Moskwy niezadowolniła naturalnie nikogo, i podwyższyła tylko ciekawość ogólną. Uderzającą zdaje się być rzeczą, iż Admirał Dupetit-Thouars 5 dni po pierwszém zawiadomieniu o złożeniu Królowéj Pomareh, wysłał do Paryża Adjutanta li tylko aby powtórzyć i potwierdzić (jak zapewniał Admirał Mackau) treść pierwszego swego pisma. Jeśli rząd przez ostatnią depeszę Admirała Dupetit-Thouars nic nowego się nie dowiedział, trudno pojąć następnie, dla czego gabinet długo się nad tém naradza, czyli depesze te mają być ogłoszone lub nie. Wzbronienie nareszcie porucznikowi Reine wszelkich związków, również nie zgadza się z myślą, jakoby wiadomości z Otaheiti przywiezione przez niego nie miały nic ważnego zawierać. Rząd zapewne ma swoje przyczyny dla czego zagadki téj sam nie rozwięzuje, ale raczéj żąda wyjaśnienia jéj od Izb, albo przynajmniéj czeka, dopóki rzecz ta nie na drodze urzędowéj, ale na innéj, np. przez gazety angielskie wyświecona nie będzie.

Ogłoszono tu wyjście nowego dzieła; Les Mystères de la Russie, nakładem księgarza Paulin. Agenci rossyjscy mieli Panu Paulin 10,000 fr. ofiarować, gdyby im chciał manuskryptu ustąpić; ale księgarz za to podziękował.

— Kommissya któréj polecono wygotowanie projektu do prawa względem stósunków ludności izraelickiéj w Algierze, podała projekt, że wszystkie téj ludności dotyczące szczegółowe prawa i zwyczaje w prawo zamienione, które dotąd za zasadę postępowania służyły, mają być zniesione a izraelici poddani być mają zwyczajnym prawom, pod któremi zostają inni mieszkańcy kraju. Kommissya żąda oprócz tego, aby rozciągnięto uwagę na wychowanie, założono szkoły dla dorastających młodych izraelitów i domy przytułku dla biednych. Oprócz tego, aby wyznanie izraelitów uzyskało zarząd miejscowy i centralny, jak to ma miejsce we Francyi, i ażeby założono konsystorz główny w Algierze i dwa podkonsystorze w Konstantynie i Oranie. Konsystarz w Algierze ma być pod nadzorem centralnego konsystorza w Paryżu.

Pod dniem 15. z. m. piszą z Oranu: Generał porucznik Lamoriciere wrócił z swéj wyprawy przeciw pokoleniom Gelfas i Samatas. Handlowe Karawany krążą bez przeszkody po drogach do Tlemcen i Maskary. Jednakże niebezpieczną byłoby rzeczą samemu w te strony się udać. Niedawno otrzymano wiadomości, że pokolenie Hangads przeszło znowu do Abd el Kadera. W skutek tego wypadku wszystkie wojska dywizyi Oranu otrzymały rozkaz być gotowemi do wymarszu. Mówią, że Generał Lamoriciere będzie dowodził tą wyprawą przeciw odpadłemu pokoleniu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 12. Kwietnia.

J. K. W. Książę Albrecht wczoraj po południu powracając z podróży do Niemiec przedsięwziętéj, w Dover wylądował i niezwłocznie koleją żelazną do Windsoru się udał.

W Leeds i Brandford d. 8. i 9. wielkie odbyto zgromadzenia, aby bil Lorda Ashley dotyczący 10 godzin pracy wziąść pod rozwagę i popierać. Na tych zgromadzeniach znajdo-

wało się mnóstwo uwiedzionych robotników oczekujących po tym bilu polepszenia swego losu, chociaż bil ten, jeżeli istotnie w wykonanie pójdzie, położenie ich tylko pogorszy. Times ciągle się cieszy nadzieją, że przeciwnicy wniosku Ashley'skiego zwycięztwo odniosą.

Zgromadzenia ludu bardzo się mnożą. I węglarze szkotcy, irlandscy i angielscy w Glasgowie na początku zeszłego tygodnia kilkodniowe odbywali zgromadzenie, aby zażalenia swoje pod względem pracy dokładniéj rozbierać. Uchwały zaproponowane, gdyby zostały przyjęte, mogłyby były zgube wydać skutki. Między innémi wniesiono pytanie, ażali robotnikom służy prawo domagania się podwyższenia płacy przez ogólne zaprzestanie pracy, tak nazwany Strike — jak to już w kilku dystryktach miejsce miało. Szczęściem tylko 23,357 robotników za tém głosowało a 28,042 przeciw temu, tak, że wniosek ten większoscią 4685 głosów przepadł. Wszakże drugie w tym przedmiocie zapowiedziano zgromadzenie w North Staffordshire na d. 29. Lipca.

Piszą z Portsmouth pod datą 27. Marca. Trzy okręty admiralskie stojące w Portshmouth, Plymouth i Sherness otrzymały rozkaz wyjść pod żagle i wypłyną wkrótce na pełne morze, w celu ćwiczenia swoich osad. Oprócz tego uczniowie szkoły morskiéj królewskiéj będą rezesłani po okrętach składających eskadrę polową letnią. Przepis ten jest nader korzystny dla tych młodych ludzi, którzy przez to nabiorą daleko więcéj wprawy i w krótkim czasie pod okiem uzdolnionych kapitanów staną się dobremi marynarzami. Ten ważny fakt dowodzi, że Wielka Brytania myśli zawsze o utrzymaniu swéj marynarki wojennéj w stanie poszanowanie nakazującym, ażeby zawsze być przygotowaną na każdy wypadek w przyszłości. Na poparcie tego zdania wymienimy liczbę i siłę okrętów wojennych, które admiralicya właśnie budować kazała w rozmaitych portach królestwa. Oto ten spis: w warsztatach okrętowych w Portsmouth: okręt »Royal Sovereign« o 110 działach, »Malborough« również o 110, »Shannon« fregata o 50, i »Druntless« parostatek wojenny pierwszéj klassy; w Devonport: »St. Jean d'Acre« o 90 i »Lilfey« o 5 działach; w Pembroke: »Windsor Castle« o 110; »Brunswich« o 80, »Aretusa« fregata o 50 działach, równie jak i »Canssiet« i »Desparate« parostatki wojenne pierwszéj klasy; w Woolwich: »Niger« i »Oden« parostatki wojenne pierwszéj klasy; w Chatam: »Cressey« o 80, i »Severn« fregata o 50 działach; w Depford: »Avenger« parostatek wojenny 1széj klasy. — Parostatek »Prometeus« zamienionym zostanie na sloop wojenny parowy i otrzymawszy wzmocnienie swéj osady o stu kilku-dziesięciu ludzi, uda się ku brzegom Afryki, gdzie należeć będzie do eskadry strażniczéj. Okręt »Collingwood« niedawno wybudowany ma przyjąć na swój pokład admirała, który ma dowodzić naczelnie stacyą na Oceanie spokojnym, i wkrótce się uda na miejsce swego przeznaczenia. Pięć nowych brygów o 12 działach zostanie dokończonych w pierwszych dniach Maja. Służyć one mają do prób, jakie korzyści osiągnąć można z tego rodzaju statków. Każden z tych brygów otrzyma 132 ludzi osady i będzie uzbrojony działami 32 funtowemi. Wiele innych statków parowych zostanie do służby użytych około brzegów Afryki i wysp Azorskich.

Dania.

Głównym dochodem Danii, któréj dług w skutek wojny norwegskiéj wzrosł do 127 milionów talarów jest opłata pobierana od okrętów handlowych przez Sund przepływających. Stany Zjednoczone Ameryki północnéj oświadczyły, iż statki amerykańskie opłaty téj składać nie będą i w skutek tego wysłały silną eskadrę dla protegowania tychże. Dania kiedyś posiadała znakomitą siłę morską, ale w roku 1807. Anglia zajęła jéj wszystkie okręty wojenne, tak że dziś posiada tylko sześć okrętów większych, dla tego trudnoby było jéj oprzeć się żądaniom amerykańskim. Ażeby uniknąć wszelkiego starcia, wezwała pośrednictwa Anglii i Rossyi, i cała ta sprawa zapewne spokojnie rozstrzygnięta zostanie.

Niemcy.

Z Szleswig-Holsztynu, dnia 2. Kwietnia.

Piszą z Kopenhagi, że pomiędzy osobami dobrze rzeczy świadomymi krąży pogłoska, iż Rossya z okazyi zaślubienia Księcia Fryderyka heskiego z corką cesarza gwarantowała Danii posiadłość Księstwa szleswigskiego, i zarazem obiecała wpływem swoim także inne wielkie mocarstwa do takowéj gwarancyi spowodować. Podobnież jest w Kopenhadze wiadomość, że dwór duński w Londynie i Paryżu stósowne poczynił kroki końcem odnowienia gwarancyi ze strony tychże mocarstw w roku 1720. z powodu pokoju fridrichsburgskiego. Z gwarancyami temi rzecz się ma następnie: Dawniejsze ciągle spory pomiędzy domem duńskim a holsztyńsko-gottorpskim skończyły się w roku 1713. wygnaniem ostatniego. Król duński Fryderyk IV. obsadził w wojnie ze Szwedami szleswigski dział swego holsztyńsko-gottorp-

skiego współrządzcy, i zmusił Szwecyą w następnym pokoju fridrichsburskim 1820 roku do przyrzeczenia, że się dawnym swym sprzymierzeńcem, księciem holsztyńsko-gottorpskim już opiekować nie będzie. Anglia i Francya wyrobiły pokój pomiędzy Danią a Szwecyą, a Fryderyk IV. kazał sobie przez te mocarstwa zagwarantować posiadłość gottorpskiéj ziemi w Szleswigu, poczem część tę z własną swą częścią Szleswigu połączył. Lubo gwarancye te tylko przeciw księciu holsztyńsko-gottorpskiemu i przeciw Szwecyi wymierzone były, która niemi obowiązaną być miała nie pomagać dawnemu swemu sprzymierzeńcy; to jednakowoż utrzymuje Dania obecnie, że na mocy owych gwarancyi Szleswig na zawsze z Danią połączony został. Trudno prawda pojąć, na jakich to zasadach praw narodów dwa obce mocarstwa prawo mieć mają gwarancyą takową obalać zasadniczą ustawę księstw, i wątpićby należało, czy też Anglia i Francya gwarancye owe tak rozumieją. Pomimo to zapewniają, że się o to układy toczą, nawet wiadomość o częstem przyjmowaniu posła duńskiego na dworze króla Francuzów wciągają w te kombinacye. Gdyby się wiadomość ta potwierdzić miała, mogłaby Rossya, Francya, Anglia i Dania urwać część Niemiec, nimby się ktoś w Niemczech spostrzegł.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 9. Kwietnia.

I tutaj w wysokim stopniu panująca mania pojedynków, świeżo nową wywołała ofiarę. Z powodu błahego z początku jakiegoś zajścia wyzwali się na pistolety Hr Franciszek Schönborn-Wiesentheid, i cesarski dymissyonowany Kapitan, Baron Arnstein. Pojedynek odbył się wczoraj w okolicy Preszburga. Po kilku wystrzałach z obuch stron, trzecia kula Arnsteina ugodziwszy Hr. Schönborn w biodro, położyła go trupem w 31 roku wieku jego. Odbył on już dawniéj kilka pojedynków, częścią jako świadek cześcią pojedynkując się sam.

Rozmaite wiadomości.

Z Lipska. — Księgarnia zagraniczna stojąca pod zarządem J. N. Bobrowicza, wydaje w 6 tomach: Dzieła dramatyczne Fryderyka Szyllera, przekładu Michała Budzyńskiego. Tom I. ozdobiony portretem Szyllera, obejmuje: Życie Szyllera, oraz dramata: Oblubienica z Messyny, i Intryga i Miłość. — Prócz tego wyszły tamże: Lechia w IX. wieku, powieść historyczna przez Wincentego Budzyńskiego, tomów II. w 12ce (stanowiące pierwszy oddział Biblioteki powieści historycznych, wydawanéj przez J. N. Bobrowicza.) — Święte niewiasty; obrazki pobożne kobietom żyjącym w świecie ofiarowane przez Klementynę z Tańskich Hofmanową. Tomów II. z 2 pięknemi stalorytami (nakład księgarni zagranicznéj.) — Kazania na niedziele i święta całego roku W. Ks. Piotra Skargi. Nowe wydanie. Tomów 6. Z popiersiem Skargi. — Tamże wyjdą Twory Józefa Dyonizego Minasowicza w 4 tomach, z 4 rycinami na stali i dwoma dodatkami muzycznemi. Dzieło to zawierać będzie: Pieśni nabożne; Wrażenia i dźwięki; Uwagi o wierszu do muzyki, a w szczególności o tłumaczeniu oper; Przekłady wierszem dla teatru warszawskiego: Zagadka, Precioza, Otello, Niema z Portici i t. d. W tomie czwartym mieścić się będą poezye Fr. Szyllera w przekładzie polskim. —

SŁOWO O „TAJEMNICACH PARYŻA."

(Dokończenie.)

»Nie będziem zajmować się dalszym rozbiorem charakterów w szczególności. Sue nie zna żadnych odcieni w malowaniu charakterów, kreśli tylo same extremy. Lecz towarzystwo samych aniołów albo diabłów jest niedorzecznością na ziemi.

»Najpiękniejszym ustępem, chociaż zawsze zbyt jaskrawo koloryzowanym, jest historya famili Morel; czém bardziéj wszakże nas zajmuje i wzrusza, czém bardziéj obchodzi nas los wyrobnika i ubogiego, tém mocniéj odraża nas sama książka, która kompromituje sprawę, chcąc jéj bronić, która, jeźli można zaszkodzić filantropii, najboleśniejszy cios jéj zadaje, podnosząc jéj chorągiew.

»Sue posiada nadzwyczajny talent obrazowania, i to jest właściwą jego zaletą, ale za to staje się styl jego coraz niedbalszy i błędniejszy. To zadziwiające skoropisanie dzisiejszych literatów przywodzi mi niekiedy na myśl Jana Jakuba Rousseau, który ze swoich długich przechadzek przynosił często zaledwie dwa albo trzy okresy, które jeszcze ze sto razy w głowie przerabiał, a którym często dopiero w natchnionych bezsennych nocach ostatnie dawał uświęcenie; albo przypomina mi owę marmurową płytę, na której Bossuet zwykle nogę opierał, kiedy dumał lub pisał, aż nareszcie w niéj dołek wyżłobił.

»Główna myśl tych Mystères de Paris odpowiada doskonale swojemu wykonaniu: jest

to téż paradoxon, antisocyjalne, pseudofilantropijne sofizma. Jakiż tedy skutek téj książki —? — Oto, zepsute umysły znajdą w niéj pożądaną strawę, antisocyjalnym marzycielom nastręczy ona broń przeciwko społeczeństwu, dla prostych zaś i niewinnych serc jest ona nętą, która mistyfikując je, zgubą im grozi. A jeżeliż rzecz tak się ma w istocie, nie byłoż dla nas powinnością wyrażenie zdania naszego otwarcie?

»Ale nie ma złego coby na dobre nie wyszło. Tajemnice Paryża mają przynajmniéj tę zasługę, iż zadały śmiertelny cios romansowi feuilletonowemu; nagła choroba wyrugowała słabość chroniczną. Ale nie idzie zatém aby: co się jednemu powiodło, poszło i drugiemu w pożytek; dla tego też przekopijowane i naśladowane przez Balzaka i Souliego »Mystères de la Province« przeszły bez najmniejszego śladu. Owszem całe nawet pseudofilantropijne romansopisarstwo kres swój osiągło; a tak bezczelnie uwodzona publiczność musi przecie raz oczy przetrzeć, literatura może na nową drogę wstąpić, może na drogę smaku i moralności powrócić. Kto się czuje na siłach, temu nowy zawód otwarty i czas ma po temu, prawdziwą sławę pozyskać.« —

— Trzéj skrzypkowie w Nowym Jorku zbierają obfite żniwo. — Gazetta Presse mówi, że Nowy Jork oszalał z muzyki. Najprzód wystąpił jenialny Vieuxtemps, drugiego dnia Artot, a wkrótce potém dał Ole Bul świetny koncert w obec 3000 uniesionych słuchaczy (cena miejsca po jednym szelingu). Patriotyczni Francuzi przeszli na stronę ziomków swoich z ubliżeniem Olebulowi, gdy przeciwnie Niemcy unosili się nad miarę nad Norwegskim artystą. Z tém wszystkiém wszyscy trzéj opuszczą Nowy Jork z wdzięcznêm sercem i z pełnym workiem.

POZNAŃ

Wieś rycerską w Wągrowieckim, drugą w Gnieźnieńskim, trzecią w Kościańskim, folwark wieczysto-dzierżawny y Sołectwo w Poznańskim powiecie, do nabycia wskazać może

Jakób Krauthofer, Rzecznik.

OBWIESZCZENIE.

WWni Akcyonaryusze Zarodowéj Owczarni powiatu Szamotulskiego zechcą zjechać się w d. 29. Kwietnia r. b. do Łukowa pod Obornikami, celem odbyć się mającéj tam licytacyi baranów i owiec, oraz i Walnego Zebrania Towarzystwa. — Baranów około 80, macior braków kilkadziesiąt na sprzedaż wystawione będą.

Poznań, dnia 19. Kwietnia 1844.

Dyrekcya Zarodowéj Owczarni.

Wielki dobór haftów

na kanwie, w najnowszych i najgustowniejszych wzorach, podobnież **desynie do haftowania** na ekramy, obrazy i t. d., nadto: **Drezdeńskie obicia** w najmodniejszych desyniach po 7½ sgr. aż do 4½ Tal. za 15 łokci, otrzymał dziś

Eugeniusz Werner

pod Nr. 8. ulicy Wilhelmoskiéj, a od dnia 1. Maja pod Nr. 24. téjże ulicy.

W kamienicy pod Nr. 94. w rynku jest wielki kram i przytykający doń pokój z piecem ogrzewającym, także pomieszkanie, od Ś. Michała do wynajęcia. Bliższéj wiadomości udzieli

Rudolf Baumann.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od 14. do 20. Kwietnia.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
14. Kwiet.	+ 4,2°	+ 10,5°	27 " 10,0 "	Zachodni
15. »	+ 6,2°	+ 11,3°	27 " 11,5 "	Północ. z.
16. »	+ 3,7°	+ 6,2°	28 " 3,0 "	dito
17. »	+ 3,0°	+ 10,5°	28 " 3,9 "	dito
18. »	+ 4,0°	+ 13,2°	28 " 3,0 "	Południ. w.
19. »	+ 7,2°	+ 14,5°	28 " 2,0 "	dito
20. «	+ 6,0°	+ 12,2°	28 " 2,5 "	dito

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 18. Kwietnia 1844.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	3½	101⅛	100⅝
Prusko-ang. obligi z r. 1830.	4	—	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	88¾	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	100½	100
Obligi miasta Berlina	3½	—	100¼
» » Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	100½	—
» » W. X. Poznańsk.	4	—	104¼
» » dito	3½	99½	—
» » Pruss. Wschod.	3½	—	101¼
» » Pomorskie . . .	3½	—	100⅜
» » March. Elek. i N.	3½	101⅛	100⅝
» » Szląskie	3½	—	100
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12¼	11¾
Disconto	—	3	4
Akcje			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiéj	5	160½	159½
Obligi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	103¾
Drogi żel. Magd.-Lipskiéj . .	—	—	193
Obligi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	103¾
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiéj .	—	158½	157½
Obligi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	103¾
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	94½	—
Obligi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	99¾	—
Drogi żel. Reńskiéj	5	90	89
Obligi upierw. Reńskie	4	99¾	—
» od rządu garantowane.	3½	98¾	—
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	152½	151½
Obligi upierw. Berl.-Frankfort.	4	104⅜	103⅞
Drogi żel. Górno-Szląskiéj . .	4	125¾	—
» » dito *Lit. B.* . .	—	117	116
» » Berl.-Szcz. *Lit. A.* i *B.*	—	131½	—
« » Magdeb.-Halberst.	4	119½	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	—	—